RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-628295-II/10/MWa

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Warszawa, 30. 12. 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 31. 12. 2010
L.dz. .... L. zał. .....

Sygn. akt SK 28/10

W związku z informacją o wszczęciu postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej Z G która wpłynęła do Rzecznika Praw Obywatelskich w dniu 19 listopada 2010 r., na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643; ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.)

zgłaszam udział

Rzecznika Praw Obywatelskich w tym postępowaniu oraz przedstawiam następujące stanowisko:

Art. 55 § 1 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r.- Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 r. Nr 89 poz. 555 ze zm.), w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

I.

Z G wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną o stwierdzenie, iż art. 45 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim nie daje możliwości jego przywrócenia w żadnym wypadku jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedmiotowa skarga konstytucyjna została wniesiona w następującym stanie faktycznym i prawnym.

Pokrzywdzony Z G po wykorzystaniu uprawnień przewidzianych w art. 306 § 1 kpk w zw. z art. 330 § 1 i 2 kpk uzyskał prawo do wniesienia aktu oskarżenia określonego w art. 55 § 1, tj. tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia. Ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego pokrzywdzony otrzymał w dniu 28 stycznia 2009 r. Zgodnie z regulacją art. 55 § 1 kpk- w dniu 28 lutego 2009 r.- upływał dla pokrzywdzonego miesięczny termin prekluzyjny do wniesienia przez niego tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia do Sądu. W dniu 30 stycznia 2009 r. pokrzywdzony wystąpił do Sądu o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia tego aktu oskarżenia (tzw. przymus adwokacki). Pełnomocnik pokrzywdzonego został powiadomiony w dniu 2 marca 2009 r. o zarządzeniu Sądu Rejonowego z dnia 2 lutego 2009 r., mocą którego został on wyznaczony pełnomocnikiem pokrzywdzonego.

W dniu 11 marca 2009 r. skierowany został do Sądu subsydiarny akt oskarżenia sporządzony i podpisany przez adwokata- pełnomocnika pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy dla W postanowieniem z dnia maja 2009 r. odmówił dopuszczenia Z G do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego uznając wniesiony przez niego akt oskarżenia za bezskuteczny. Sąd Okręgowy w dniu 5 sierpnia 2009 r. postanowił nie uwzględnić zażalenia pokrzywdzonego i utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy. Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko Sądu a quo, zgodnie z którym określony w art. 55 § 1 kpk miesięczny termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jest terminem prekluzyjnym i nie podlega regulacji z art. 126 kpk, tzn. nie jest terminem zawitym. Jego przekroczenie powoduje bezskuteczność dokonanej z jego naruszeniem czynności prawnej.

Zdaniem Skarżącego, przepis art. 55 § 1 kpk zakreślając termin, którego nie sposób przywrócić, nie daje w niektórych przypadkach możliwości do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, a co za tym idzie narusza konstytucyjne prawa i wolności określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wskazuje, iż w jego przypadku, Sąd pomimo niezawinienia przez niego, pozbawił go możliwości uczestniczenia w procesie w roli oskarżyciela posiłkowego, co w efekcie

narusza konstytucyjne prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez Sąd, tj. prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

II.

Należy zaznaczyć, iż Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 4 sierpnia 2010 r. z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego - z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. akt K 18/10).

Argumenty przytoczone przez Rzecznika na poparcie stanowiska wyrażonego we wniosku z dnia 4 sierpnia 2010 r. są w pełni aktualne również w zakresie uzasadnienia decyzji o przystąpieniu do postępowania w niniejszej sprawie dotyczącej skargi konstytucyjnej Pana Z G

III.

Ze względu na skutek uchybienia terminom i możliwość ich przywrócenia wyróżnia się następujący podział terminów ustawowych:

- terminy zawite, których przekroczenie powoduje bezskuteczność czynności procesowej, lecz są one przywracane;

-terminy prekluzyjne, których przekroczenie również czyni czynność prawną bezskuteczną, lecz nie mogą być one przywrócone przez żaden organ procesowy;

-terminy instrukcyjne (porządkowe), wiążące jedynie organy procesowe, nie zachowanie których nie wywiera zasadniczo skutków w sferze procesu karnego, lecz mogą one rodzić w stosunku do organu np. skutki dyscyplinarne (tak P. Kruszyński, Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 2003, s. 237).

Ustawodawca wyróżnia w sposób szczególny terminy zawite, które są jedynymi wyraźnie nazwanymi przez samą ustawę. W związku z tym można powiedzieć, że ustawa dokonuje dychotomicznego podziału na terminy zawite i pozostałe (por. I. Nowikowski, Terminy w Kodeksie postępowania karnego, UMCS Lublin 1988, s. 19). Cechą zasadniczą terminu zawitego jest bezskuteczność czynności procesowej dokonanej po jego upływie. Termin zawity podlega jednak - w odróżnieniu od innego rodzaju terminu stanowczego, a mianowicie tzw. terminu prekluzyjnego -

przywróceniu w warunkach określonych w art. 126 kpk. Przepis § 1 tego artykułu stanowi, że jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób niebędących stronami. Zgodnie z art. 122 § 1 kpk, czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna. Przepis § 2 stanowi, iż zawite są terminy do wnoszenia środków zaskarżenia oraz inne, które ustawa za zawite uznaje. Terminy do dokonywania innych czynności są zawite jedynie wtedy, gdy ustawa wyraźnie używa określenia "zawity". Terminy nienazwane zawitymi nie mogą być za takowe uznawane (T. Grzegorczyk, Komentarz do art. 122 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, wyd. III, wyd. Lex).

Termin, o którym mowa w § 1 art. 55, jest terminem stanowczym niebędącym terminem zawitym, tzn., że nie może on być przywrócony, a jego przekroczenie powoduje bezskuteczność dokonanej czynności, w tym wypadku wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia. Wynika to jasno z art. 56 § 2 *in fine* (tak Komentarz do art. 55 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Dom Wydawniczy ABC 1998, wyd. Lex).

Doktryna określa również ten termin jako prekluzyjny, nienależący do zawitych, w związku z czym nie podlega on przywróceniu (T. Grzegorczyk, Oskarżyciel posiłkowy w nowym Kodeksie postępowania karnego, [w:] Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego, Warszawa 1997, z. 1, s. 44; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 335; E. Skrętowicz, Kodeks postępowania karnego. Wprowadzenie, Kraków 1997, s. 17; R. Kmiecik, R. Skrętowicz, Proces karny, część ogólna, Zakamycze 2006, s. 184).

IV.

Wysoki rygoryzm cechujący termin, o którym mowa w art. 55 § 1 kpk, jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi wymogami prawa do sądu i może czynić to prawo iluzorycznym w sytuacji, gdy niedotrzymanie tego terminu nastąpi z przyczyn niezależnych od strony, lecz z winy organu procesowego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki. Stanowi ono jedną z fundamentalnych gwarancji

praworządności. Na konstytucyjne prawo do sądu składa się również prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym (por. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 14 grudnia 1999 r., sygn. SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12; 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (m. in. wyrok z dnia 4 grudnia 2006 r., sygn. akt P 35/05, OTK z 2006 r., Nr 1 1/A, poz. 167) na wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sądu składa się: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem, jako organem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd. W omawianym zakresie zainteresowana osoba została zaś pozbawiona prawa uruchomienia procedury przed sądem w sprawach o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia ochrony praw jednostki w demokratycznym państwie prawym.

Należy podkreślić, iż Rzecznik Praw Obywatelskich w pełni akceptuje pogląd Trybunału Konstytucyjnego, wyrażony w wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r. (SK 10/00), zgodnie z którym: „z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Gwarantuje ono ingerencję sądu w sytuacjach, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu". Trybunał w tym wyroku stwierdził, iż prokurator w toku postępowania przygotowawczego, zaś sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym są powołani do ustalenia, czy dany czyn nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. W wyroku z dnia 15 czerwca 2004 r. (SK 43/03), Trybunał uznał, iż: „wprowadzenie instytucji subsydiarnej skargi pokrzywdzonego stanowi wzmocnienie prawa do uruchomienia procedury przed sądem", zaś „prawo do sądu obejmuje także prawo do rozpoczęcia postępowania, jednakże prawo do zainicjowania postępowania może być poddane różnego rodzaju ograniczeniom, o ile tylko nie dochodzi do naruszenia istoty tego prawa". Podobnie, jak Trybunał, również Rzecznik jest zdania, iż w zgodzie z Konstytucją RP pozostawałyby ewentualne ograniczenia prawa do sądu wobec pokrzywdzonego wprowadzane przez ustawodawcę zwykłego. Z Konstytucji nie wynika bowiem prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania, ale gwarancja ingerencji sądu w sytuacjach, gdy pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (wyr. TK z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3 poz. 52). Ustawodawca wprowadzając do kodeksu postępowania

karnego instytucję skargi subsydiarnej wzmocnił po pierwsze realizację zasady legalizmu, gdyż pomimo że oskarżyciel posiłkowy reprezentuje swój własny interes, jego działanie ma charakter publiczny (tak. T. Grzegorczyk, Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego, Warszawa 1998, s. 39). Nietrafne byłyby zatem próby postawienia zasady legalizmu, jako kontrapunktu dla instytucji skargi subsydiarnej. Po wtóre, ustawodawca zwykły, wprowadzając tę instytucję przyznał tym samym pokrzywdzonemu prawo do sądu, gdyż rozciągnął ochronę ustawową nad interesem prawnym pokrzywdzonego przed bezpodstawną odmową wszczęcia lub umorzenia postępowania przygotowawczego. Po trzecie wreszcie, odpowiednie ukształtowanie procedury poprzedzającej wniesienie tej skargi do sądu, w szczególności zaś warunek w postaci uchylenia przez sąd postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego sprawia, iż ustawodawca zwykły zabezpieczył wymiar sprawiedliwości przed wnoszeniem oskarżeń przez pieniaczy (K. Borowiec, I Zając, Prawo pokrzywdzonego do sądu, Iure et Facto, s. 125).

Na podstawie powyższego, można stwierdzić, iż Konstytucja RP nie zapewnia pełnej realizacji prawa do sądu dla pokrzywdzonego. Skoro jednak ustawodawca przyznał mu to prawo, to powinien równocześnie stworzyć gwarancje, iż pokrzywdzony będzie miał realną możliwość skorzystania z tego prawa.

W przeciwnym razie, brak możliwości przywrócenia terminu w sytuacji, o której mowa w art. 55 § 1 kpk, gdy uchybienie nastąpiło bez winy pokrzywdzonego, godzi w zasadę prawa do sądu, w tym przypadku przybierającą postać prawa dostępu do sądu. Skoro bowiem ustawodawca zdecydował się przyznać pokrzywdzonemu uprawnienie do wniesienia do sądu aktu oskarżenia, to warunki korzystania z tego uprawnienia muszą być obiektywnie możliwe do spełnienia. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, „prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji zagwarantowane zostało także pokrzywdzonemu, który ma prawo domagać się od Państwa, aby udzieliło mu ochrony prawnej, gdy na jego szkodę zostało popełnione przestępstwo" (uchwała SN z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 14/2000, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 59)".

Analiza stanu faktycznego, na tle którego została wniesiona skarga konstytucyjna przez Pana Z G wskazuje, iż upływ terminu nastąpił nie z jego winy, lecz wskutek winy organu Państwa. Efektem tego jest zaś niemożność skorzystania przez obywatela z prawa do sądu przyznanego mu przez to Państwo.

W rezultacie tego, należy przyjąć, iż gwarancje procesowe dla pokrzywdzonego zawarte w art. 55 § 1 w zw. z art. 330 § 2 kpk mogą stanowić fikcję w razie wystąpienia faktycznej

niemożności skorzystania przez pokrzywdzonego z uprawnienia przyznanego mu w celu realizacji jego własnego interesu prawnego. Na prawo do sądu w sprawie będącej przedmiotem wniosku należy patrzeć przez pryzmat gwarancji realnej i efektywnej ochrony interesów prawnych jednostki. Istotą zarzutu naruszenia prawa do sądu jest w niniejszej sprawie takie ukształtowanie przepisów proceduralnych dotyczących subsydiarnego aktu oskarżenia, które - przez stworzenie szczegółowego wymogu formalnego w postaci miesięcznego terminu prekluzyjnego i surową sankcję za jego niedopełnienie - w praktyce w określonych sytuacjach zamykają dostęp do organów ochrony prawnej, czyniąc prawo do sądu dla części wnioskodawców prawem pozornym.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż istotę zarzutu naruszenia prawa do sądu może stanowić takie ukształtowanie przepisów proceduralnych, które – przez nagromadzenie licznych i szczegółowych wymogów formalnych i surową sankcję za ich niedopełnienie – w praktyce utrudniają dostęp do organów ochrony prawnej, czyniąc prawo do sądu dla części wnioskodawców pozornym. Stwierdzono tak w wyroku z dnia 10 listopada 2009 r. (P 88/08), wskazując, iż „w stosunku do dłużnika-przedsiębiorcy niekorzystającego z fachowej pomocy prawnej bezwarunkowy zwrot wniosku dotkniętego jakimikolwiek brakami stanowi sankcję nieproporcjonalną do efektów, jakim miała ona służyć. Nadmierny rygoryzm w połączeniu z nagromadzeniem wymogów formalnych wniosku sprawia, że postępowanie upadłościowe nie osiąga założonych przez ustawodawcę celów, w szczególności nie spełnia funkcji kompensacyjnej ani nie chroni dłużnika, umożliwiając mu ratowanie własnego przedsiębiorstwa".

Analogiczna sytuacja zachodzi w sprawie, dotyczącej skargi konstytucyjnej Pana Z G Nadmierny rygoryzm przejawiający się w prekluzyjnym charakterze terminu miesięcznego z art. 55 § 1 kpk sprawia, iż pokrzywdzony może zostać pozbawiony możliwości skutecznego żądania ochrony swego interesu prawnego. Odmowa przyjęcia subsydiarnego aktu oskarżenia wniesionego po terminie i uznanie go za bezskuteczny, bez możliwości przywrócenia terminu w sytuacji, gdy uchybienie nastąpiło bez winy pokrzywdzonego stanowi sankcję nieproporcjonalną do efektów, jakim miała ona służyć (por. wyrok TK z dnia 10 listopada 2009 r., P 88/08).

Efektem i celem wprowadzenia sankcji w postaci bezskuteczności czynności dokonanej po upływie terminu z art. 55 § 1 kpk był wzgląd na interesy sprawcy czynu zabronionego i uchronienie go od pozostawania w stanie niepewności, co do faktu wniesienia przez pokrzywdzonego oskarżenia przeciw niemu do sądu.

Jak się podkreśla w doktrynie, czasowe ograniczenie prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia ma na celu zabezpieczenie potencjalnego sprawcy przed sytuacją, że oto pozostaje on w długotrwałym stanie zależności od pokrzywdzonego, dysponującego prawem do zainaugurowania postępowania sądowego przeciw niemu (J. Zagrodnik, Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym, Warszawa 2005, s. 305).

Sankcja ta jednak w sposób oczywisty i nieproporcjonalny przewyższa cel, któremu miała służyć. Prowadzi przez to do „wydrążenia" konstytucyjnego prawa do sądu z jego istoty, czyniąc je fikcyjnym.

W państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK-A 2002/2/14).

V.

Należy podkreślić, iż nauka procesu karnego od samego początku obowiązywania przepisu art. 55 § 1 kpk wskazywała na niepoprawność uregulowania wysłowionego w nim terminu miesięcznego, jako prekluzyjnego. K. Marszał stwierdził, iż termin ten ma charakter prekluzyjny, choć powinien mieć zawity, aby umożliwiał wniesienie aktu oskarżenia nawet po upływie tego terminu, jeżeli upływ ten był następstwem okoliczności niezależnych od pokrzywdzonego (K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 148). Zdaniem E. Skrętowicza, trafny jest postulat, aby „termin ten wyraźnie został określony jako zawity; stwarzałoby to możliwość jego przywrócenia, jeżeli uchybienie nastąpiło bez winy pokrzywdzonego" (E. Skrętowicz, Oskarżyciel posiłkowy, [w:] Proces karny. Część ogólna, pod red. R. Kmiecika i E. Skrętowicza, Zakamycze 2006, s. 184). J. Zagrodnik wyraził pogląd, iż „przyjęte w ustawie rozwiązanie nasuwa pewne wątpliwości. Konieczne staje się unaocznienie, że w aktualnym stanie prawnym pokrzywdzony może utracić prawo do zainaugurowania postępowania sądowego, mimo że naruszenie terminu określonego w art. 55 § 1 kpk nastąpiło bez jego winy (J. Zagrodnik, Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym, Warszawa 2005, s. 305). Z. Gostyński, R.A. Stefański są zdania, iż „w doktrynie słusznie podnoszono, że powinien to być termin zawity, gdyż byłoby możliwe jego przywrócenie w sytuacji, gdy jego uchybienie nie było zawinione przez pokrzywdzonego" (Z. Gostyński, R.A. Stefański, Oskarżyciel posiłkowy, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, s. 461).

Konsekwencje niezawinionego uchybienia terminowi należy uznać za szczególnie krzywdzące dla pokrzywdzonego, jeżeli przekroczenie terminu wynikałoby z zaniedbań ze strony adwokata lub radcy prawnego, mającego sporządzić i podpisać subsydiarny akt oskarżenia (K. Dudka, Skarga subsydiarna oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym, [w:] Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi, Poznań 2002, s. 48). W tym wypadku prawo pokrzywdzonego do skargi subsydiarnej niweczyłby podmiot, który powinien udzielać mu profesjonalnej pomocy w zakresie wykorzystania ustawowo przyznanych uprawnień. Trudno również zaakceptować atrybut nieprzywracalności, gdy chodzi o termin z art. 55 § 1 kpk, zdając sobie sprawę z możliwości wystąpienia sytuacji, w których uchybienie temu terminowi będzie konsekwencją braku pouczenia przez prokuratora nadrzędnego o przysługującym pokrzywdzonemu uprawnieniu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 2 kpk) (Z. Gostyński, R.A. Stefański, Oskarżyciel posiłkowy, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, s. 461). W doktrynie stwierdza się, iż „w świetle przedstawionych spostrzeżeń można wyrazić pogląd, iż trafniejsze byłoby wyraźne przyjęcie w ustawie karnoprocesowej, że analizowany termin podlega przywróceniu, stąd też należy postulować *de lege ferenda* nowelizację tego przepisu, która by zmierzała w zaproponowanym kierunku" (tak J. Zagrodnik, Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym, Warszawa 2005, s. 306).

Przedstawione argumenty przemawiają zatem za uznaniem, iż przepis art. 55 § 1 kpk w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższych względów, wnoszę jak na wstępie.